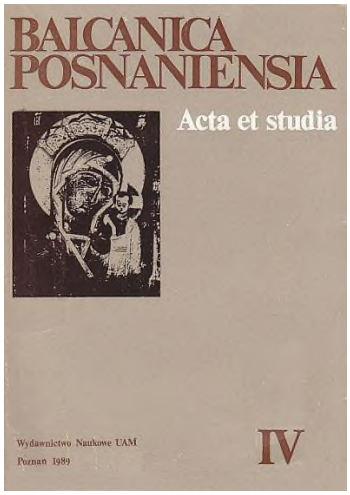


Tyszkiewicz Lech Antoni, *Problem zależności Słowian od Awarów w VI–VII wieku*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 1989, t. 4, s. 95–108.

https://doi.org/10.14746/bp.1989.4.8

https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54778

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
http://bch.amu.edu.pl

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.
http://bch.amu.edu.pl

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych". Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM". Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The task was carried out within the framework of the competition "Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries". The project entitled "Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University". The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024).
Total value of the project: PLN 247,236.00.
Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU





Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

BALCANICA POSNANIENSIA IV
UAM Poznań 1989

PROBLEM ZALEŻNOŚCI SŁOWIAN OD AWARÓW W VI – VII WIEKU

LECH A. TYSZKIEWICZ

ABSTRACT. Tyszkiewicz Lech A., *The problem of Slavs' dependence on the Avars in the 6th - 7th centuries*. Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, IV, Poznań 1989, Adam Mickiewicz University Press, pp. 95-108. ISBN 83-232-0231-1. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in German.

The author discussed the problem of the date of beginning of the dependence of Slavs on the Avars, the territorial scope of this dependence and its character. An important question is also an attempt at determining to what a degree the Avars managed to subordinate particular groups of Slavs.

Lech A. Tyszkiewicz, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego (Institute of History, Wrocław University), ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław, Polska – Poland.

Na sympozjum Balcanicum I, poświęconym tysiąctrzechsetleciu państwa bułgarskiego, wystąpiłem z referatem pt. *Słowianie a ludy tureckie przed pojawieniem się Protobułgarów na półwyspie Bałkańskim*[1]. W przedstawionym, opartym na źródłach historiograficznych, materiale zająłem się przede wszystkim chronologią przybycia Sklawinów i Antów na obszary naddunajskie, a także walkami między nimi a Hunami w IV - V oraz Awarami w VI w., aż do czasów, gdy Słowianie utracili na rzecz Awarów swoją niezawisłość polityczną bądź też już popadali w zależność efemeryczną, nietrwałą. Tutaj chodzić będzie przede wszystkim o to, na czym polegała zależność Słowian od tych koczowników.

Przypomnijmy tylko w koniecznym skrócie odpowiednie, spośród zachowanych, fragmenty dzieła Menandra Protektora, świadczące o prowadzonych w latach 558 - - 582 zaciętych walkach między Awarami a obydwoma odłamami Słowian, z których wynika jasno, że mimo ponoszonych porażek militarnych tak wschodnia, antyjska, jak zwłaszcza zachodnia, sklawińska, gałąź Słowian zachowały niezależność polityczną i wojskową, nie dając się na trwałe podbić koczownikom przybyłym na stepy nadczarnomorskie przed 558 r., a następnie około roku 560 przeniesionym do Pa-

[1] *Balcanica Posnaniensia. Acta et studia*, II, Poznań 1984, s. 5 - 18.

nonii[2], nad Dunaj i Cisę i noszącym nazwę Awarchonnitów[3] lub też, od swoich dwóch legendarnych przywódców, Awarichunni[4].

Wprawdzie Awarowie w każdym przypadku sąsiadowania czy to z Antami, czy też ze Sklawinami, dążyli do podporządkowania sobie ludności słowiańskiej, to jednak we wspomnianym czasie nie dawało to zamierzonych przez tych nomadów rezultatów. I tak jeszcze na stepach Pontu, mimo pomocy wcześniej podporządkowanych Kutrigurów i zamordowania posła antyjskiego Mezamira[5], pewnym skutkiem były tylko dalsze wyprawy łupieskie nomadów, którzy albo w ogóle nie podporządkowali Antów, jak chciał Łowmiański[6], albo też, jak sądzi Fritze[7], Antowie po krótkim okresie zależności rychło zrzucili z siebie ich jarzmo.

Dwa znakomite źródła bizantyjskie zdają się potwierdzać raczej hipotezę Fritzego. Po pierwsze bowiem Joannes Malalas donosi *ad ann.* 558, że Οὖννοι καὶ Σκλᾶβοι dokonali niszczącego najazdu na Trację[8], co stanowi najwcześniejszy przykład tego rodzaju współpracy wojskowej Słowian i Awarów. W tej konfiguracji chronologicznej, a także i terytorialnej być może chodziło raczej o Antów, biorąc pod uwagę, że źródło użyło tu ogólnej dla wszystkich Słowian wersji nazwy Σκλᾶβοι – *Sclavi.*

---

[2] Źródła: Menander Protector, Fragment 10, (w:) *Fragmenta historicorum Graecorum*, ed. C. Müller, IV, Paris 1868, s. 205 - 206; (w:) *Excerpta de sententiis*, ed. U. Ph. Boissevain, Berlin 1906, s. 18; Fragment 18, ed. Müller, IV, s. 225 - 226; *Excerpta de legationibus gentium*, ed. C. de Boor, Berlin 1903, 450 nn.; Fragment 43, ed. C. Müller, IV, s. 244 nn.; *Exc. de legat. Romanorum*, ed. C. de Boor, j.w., s. 203 nn. Ważniejsza literatura: L. Niederle, *Manuel de l'antiquité slave*, tome I: *L'Histoire*, Paris 1923, s. 63; G. Labuda, *Pierwsze państwo słowiańskie. Państwo Samona*, Poznań 1949, s. 152; H. Łowmiański, *Początki Polski*, II, Warszawa 1963, s. 340 nn.; A. Kollautz, *Völkerbewegungen an der unteren und mittleren Donau im Zeitraum von 558/562 bis 582 (Fall von Sirmium)*, Zeitschrift für Ostforschung 28, 3, 1979, s. 448; W. H. Fritze, *Die Bedeutung der Awaren für die slawische Ausdehnungsbewegung im frühen Mittelalter*, ibidem, s. 510; Fr. Altheim, *Geschichte der Hunnen*, V, Berlin 1962, tu por. s. 278 nn., 285; H. W. Haussig, *Zur Lösung der Awarenfrage*, Byzantino-slavica, XXXIV, 2, s. 175 nn.; W. Szymański, E. Wojciechowska, *Awarzy, Węgrzy*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, szczególnie s. 24 nn. (cyt. dalej Szymański et alii).

[3] Menander Protector, Fragment 43, ed. Müller, IV, s. 246; Exc. *de legat Rom.*, ed. C. de Boor, s. 205 - 206.

[4] Theophylacti Simocattae, *Historiae*, ed. C. de Boor, Stuttgart 1972, por. tu XII, 714 – VII, 8, 1 - 17, s. 258 - 260 – Οὐάρ καὶ Χουννί; Haussig, *Zur Lösung...*, s. 173 nn.; tenże, *Theophylakts Exkurs über die skytischen Völker*, Byzantion 23, 1953, s. 330 nn., Szymański et alii, s. 26 nn.

[5] Menander, Fragment 6, ed. Müller, t. IV, s. 204, *Exc. de legat. gent.*, ed. de Boor, s. 443.

[6] Łowmiański, o.c., II, s. 344. „Z relacji wynika, że po poddaniu się Awarom Kutrigurów (...) Antowie stawiali najeźdźcom opór, przy czym źródło nic nie wie o pokonaniu tego ludu".

[7] Fritze, o.c., s. 511, 521, 528. Por. Menandra Fragment 48, ed. Müller, s. 252; *Exc. de legat. Rom.*, ed. de Boor, s. 208.

[8] *Joannis Malalae Chronographia*, ed. L. Dindorf, Bonn 1831, (Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae XVIII), s. 490, por. M. Plezia, *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, Poznań-Kraków 1952, s. 89, gdzie jednak Σκλᾶβοι zostało przetłumaczone jako Sklawinowie.

Z drugiej strony Theophylaktos Simokattes, w historii wojen bizantyjsko-awarsko-słowiańskich w latach 595 - 602, jako sojuszników Awarów wymienia konsekwentnie tylko Sklawinów. Podaje także, że pod koniec tej wojny chagan Awarów musiał nawet wysłać swego wodza Apsicha przeciw Antom, którzy w tym czasie byli sojusznikami cesarstwa[9]. A więc wschodnie skrzydło Słowiańszczyzny, które uniezależniło się od Awarów po ich wędrówce na zachód do Panonii około 560 r., pozostawało następnie niezależne aż do czasów wspomnianych wojen, w czasie których wybrało jednak sojusz z Bizancjum przeciw chaganatowi awarskiemu.

Jeszcze dokładniejszych wiadomości odnoszących się do sprawy niezależności Sklawinów dostarczają odpowiednie fragmenty dzieła Menandra. Zgodnie z nimi w roku 578 chagan awarski, obrażony na władcę Sklawinów Daurentiosa (lub Dauritasa) za odmowę płacenia trybutu i zabójstwo jego posłów, dokonuje najazdu na Sklawinów, korzystając przy tym z pomocy Bizancjum (podczas dwukrotnej przeprawy przez Dunaj)[10]. Dowodzi to niezależności zachodniego odłamu Słowian, mimo że od przybycia Awarów upłynęło już kilkanaście lat. W roku 580 chagan sugerował cesarstwu, że buduje most na rzece Sawie na wyprawę przeciw Sklawinom, co zostało przyjęte w otoczeniu cesarskim za dobrą monetę, bo Słowianie ci byli wtedy niezależni[11]. Potwierdza to dodatkowo fakt zamordowania wracającego z Bizancjum posła awarskiego[12].

Zatem aż do upadku Sirmium w 582 Sklawinowie utrzymują swą niezawisłość wobec Awarów.

Dopiero źródła z końca dziewiątego i początków dziesiątego dziesięciolecia VI w. zaczynają przynosić potwierdzone później dowody współpracy wojskowej i zależności Sklawinów od chaganatu, a pierwszą w tej serii, aczkolwiek niezbyt pewną, jest wzmianka zawarta w *Miracula sancti Demetrii* o tym, że władca Awarów wezwał do siebie Sklawinów, ponieważ cały ten naród jemu wtedy podlegał[13]. Pewniejsze wiadomości na ten temat przynoszą *Historie* Theophylakta Simokatty, najpierw w opowieści o trzech posłach sklawińskich pochodzących z północy, którzy około przełomu VI/VII w. niosąc odmowę współpracy wojskowej chaganowi znaleźli się na dworze cesarza Maurycego[14], a następnie już przychodzi pewna wiadomość o nasłaniu Sklawinów przez władcę Awarów na posiadłości bizantyjskie w latach 591 - 594[15], co

[9] Theophylakt Simokattes, *Historiae* VIII, 5, 13, ed. de Boor, s. 293, por. Kollautz, o.c., s. 480.

[10] Menander, Fragment 48, ed. Müller, s. 252; *Exc. de legat. Rom.*, ed. de Boor, s. 208 n.

[11] Menander, Fragment 63, ed. Müller, s. 265, *Exc. de legat, gent.*, ed. de Boor, s. 473.

[12] Menander, Fragment 64, ed. Müller, s. 266; *Exc. de legat, gent.*, ed. de Boor, s. 475; por. Kollautz, o.c., s. 477.

[13] *Miracula sancti Demetrii*, (w:) AA SS IV, 1865, Patrologiae Graecae Cursus Completus, ed. t. 116, kol. 1285; E. Herrmann, *Slawisch-germanische Beziehungen im süddeutschen Raum*, München 1965, s. 32; Łowmiański, o.c., s. 391, przypis 1181; por. P. J. Schafarik, *Slawische Altertümer*, II, Leipzig 1844, s. 156, podaje informację pod 591 r.

[14] Theophylakt Sim., *Historiae* VI, 2, 10-14, ed. de Boor, s. 223; Plezia, o.c., s. 102 n.

[15] Theophylakt Sim., *Historiae* I, 6, 6, ed. de Boor, s. 52.

w oczywisty sposób dowodzi ich zależności od chaganatu, osiągniętej przez koczowników awarskich dopiero po dwudziestoletnim pobycie nad Dunajem.

Od tego zatem czasu mamy już pewne i w miarę ciągłe wiadomości o podporządkowaniu Sklawinów Awarom, z czym zgadzają się wszyscy historycy, od Szafarzyka po Labudę[16]. Chodzi już tylko o zbadanie, na czym ta zależność polegała. Ze względu na piętrzące się tutaj problemy w ciągu ostatnich dziesięcioleci podjęto aż dwukrotnie próbę teoretycznego usystematyzowania możliwych stopni zależności Słowian od Awarów. W pierwszej próbie G. Labuda zaproponował skalę trzystopniową: 1) zależność całkowita, 2) prawno-publiczna zwierzchność lub protekcja i 3) stosunek luźnego współdziałania, przy czym, jak pisał, „Każdy z tych stosunków odnajdujemy na określonym terytorium geograficznym, zamieszkanym w tym czasie przez różne plemiona słowiańskie"[17]. Dodać do tego można by też stan całkowitej niezależności plemion północnych, potwierdzony np. w opowieści Theophylakta o trzech mężach słowiańskich lub też zależność od innych potęg, jak Frankowie, od których to uzależnieni byli Serbowie połabscy według kroniki Fredegara IV, 68. Rozważania teoretyczne na temat zależności Słowian od nomadów snuł także H. Fritze, dla którego czynnikiem decydującym o stopniu zależności była odległość siedzib słowiańskich od centrum chaganatu awarskiego nad Cisą. Plemiona odległe, jak Sklawinowie we wspomnianej opowieści Theophylakta[18], zachowały tu swoją strukturę polityczną i faktyczną niezależność[19]. Obok nich jednak w pobliżu centrum politycznego Awarów nie brakło plemion pozostających pod ścisłą i bardzo uciążliwą władzą chagana[20].

W niniejszych rozważaniach, poświęconych prawie wyłącznie stosunkowi Sklawinów do Awarów, gdyż sprawa zależności Antów została już przedstawiona powyżej, postaramy się przedstawić wszelkie stopnie i formy zależności od Awarow dostępne w historiografii bizantyjskiej, jak i zachodnioeuropejskiej.

Jak pamiętamy, Joannes Malalas donosi *ad ann.* 558, że Σκλᾶβοι (*Sclavi*), występujący w źródłach pod tą ogólną nazwą po raz pierwszy (przy czym mogło tu chodzić raczej o Antów), dokonali wraz z Awarami najazdu na posiadłości bizantyjskie. Taka forma zależności będzie powtarzana często, poczynając mniej więcej od 590 r.

---

[16] Schafarik, o.c., s. 156; Labuda, o.c., s. 167, por. Kollautz, o.c., s. 450 nn.

[17] Labuda, o.c., s. 166.

[18] Jw., przypis 14.

[19] Fritze, o.c., s. 518: „Offensichtlich gab es in den äußeren Zonen des awarischen Machtbereiches eine nicht geringe Anzahl slawischer Kleinverbände, die nach innen autonom und von eigenen Fürsten beherrscht, in einer nur lockeren Beziehung zum Awaren-Kagan standen..."

[20] Ibidem, s. 519; „Es kann also kein Zweifel sein, daß es innerhalb des awarischen Machtbereiches neben relativ unabhängigen slawischen Verbänden auch andere gegeben hat, die in einer strengeren Form der Abhängigkeit standen, die unter awarischen Oberkommando die schwere Last der vielen awarischen Kriegszüge zu tragen hatten. Am härtesten dürfen diejenigen slawischen Verbände betroffen gewesen sein, die in unmittelbarer Nähe des awarischen Niederlassungsgebietes lebten".

Innej formy zależności wojskowej domagał się chagan od Sklawinów zamieszkałych nad Oceanem Północnym pod koniec VI stulecia. Chodziło mu bowiem o znacznie luźniejszą współpracę wojskową, συμμαχία[21], a i tak mu jej odmówiono. Natomiast, gdy chodzi o Słowian naddunajskich, to stosownie do doniesień Theophylakta *ad ann.* 591 - 594[22], mógł już wtedy władca Awarów wysłać ich samych przeciw Bizancjum, czyli musieli oni samodzielnie wykonywać jego polecenia. Wiadomość tę trzeba uznać za wiarygodną, zważywszy inne podobne polecenia chagana w tych i późniejszych czasach. Interesujące informacje na temat takiej formy zależności spotkamy np. w *Pauli Historia Langobardorum* dla lat 593 - 595. Wprawdzie historyk Longobardów zredagował swoją kronikę pod koniec VIII w., to jednak wszystkie wiadomości dotyczące Słowian, a także innych ludów, pochodzące sprzed 612 r., pochodzą z przejętej przez niego kroniki współczesnej wydarzeniom, której autorem był zmarły właśnie w 612 r. Secundus Tridentinus[23], czyli że wiadomości te wyszły spod pióra współczesnego wypadkom wiarygodnego kronikarza.

Wedle relacji Pawła Diakona respective Secundusa zaraz po swoim wyniesieniu przez króla Franków Childeberta na tron książęcy w Bawarii zaatakował Tassilo posuwających się zapewne wzdłuż Dunaju i Drawy Słowian, zadając im klęskę[24]. Triumf Bawarów nie trwał jednak długo. Oto gdy w dwa lata później, w 595 r. *Baioraii usque ad duo milia virorum dum super Sclavos inruunt, superveniente cacano omnes interficiuntur*[25]. Podana dalej wiadomość o sprowadzeniu wtedy do Italii po raz pierwszy *cavalli silvatici et bubali* (bawoły) podnosi tylko autentyzm informacji Secundusa będącego naocznym świadkiem opisywanych zdarzeń. Wiadomości jego o dwóch bitwach Bawarów ze Słowianami chorutańskimi, a w drugim wypadku także z Awarami, można zestawić z informacją Theophylakta o zaatakowaniu ziem bizantyjskich przez Skalwinów na rozkaz chagana w latach 591 - 594. Okazuje się bowiem i tu, że Słowianie nie działali samodzielnie; gdy w pierwszym wypadku ponieśli klęskę od Tassilona, w drugim chagan do niej już nie dopuścił wspierając ich działania wojenne własnymi siłami. Musieli więc Słowianie wschodnioalpejscy pozostawać w zależności od niego, inaczej bowiem jego działania wspierające nie byłyby zrozumiałe. Informacje Pawła Diakona czy raczej Secundusa stanowią zatem po wzmiance Joannesa Malalasa *ad ann.* 586 i Theophylakta Simokatty *ad ann.* 591 - 94

---

[21] Theophylakt Sim., *Historiae* VI, 2, 10 - 14, ed. de Boor, s. 223.

[22] Ibidem, I, 6, 6, s. 52.

[23] Por. Wattenbach, *Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter*, I, Berlin 1885, s. 156; M. Manitius, *Geschichte der latenischen Literatur des Mittelalters*, I, München 1911, s. 268; R. Jacobi, *Die Quellen der Langobardengeschichte des Paulus Diaconus*, Halle 1877, s. 63 - 71; E. Klebel, *Langobarden, Baiuwaren, Slawen*, Mitteilungen d. Anthropologischen Gesellschaft in Wien 69, 1939, s. 104; Labuda, o.c., s. 177. Tenże (w:) SSS, V, s. 123: Secundus Tridentinus; R. Hachmann, *Die Goten und Skandinavien*, Berlin 1970, s. 19.

[24] Pauli, *Historia Langobardorum* IV, 7, ed. G. Waitz (w:) SS rer. Lang. I s. 118; SS rer. Germ. in us scholarum, Hannover 1878, s. 146.

[25] Pauli, *Hist. Lang.* IV, 10.

trzeci e potwierdzenie zależności Słowian od Awarów, polegającej na tym, że wojska słowiańskie prowadziły na zlecenie ich władcy działania tak długo, dopóki nie zaczęły ponosić poważniejszych niepowodzeń. W takim wypadku odnosili zwycięstwo chciałoby się rzec w nawiązaniu do znanej relacji Fredegara IV, 48 — *fulti viribus Avarorum.*

Zresztą Paweł Diakon przynosi dla tych czasów więcej przykładów podobnej współpracy wojskowej koczowników ze Słowianami. I tak około roku 600 na żądanie posła awarskiego Longobardowie wraz z Awarami i Słowianami zaatakowali Istrię[26]. Natomiast w roku 603, gdy król Longobardów Agilulf prowadził oblężenie Kremony, wspomagali go Słowianie, *quos ei cacanus rex Avarorum in solacium miserat*[27], czyli znowu, po raz trzeci w historii tych czasów Słowianie działali samodzielnie na polecenie chagana, jak niegdyś przeciw Bizantyjczykom i Bawarom. Tradycja współdziałania tych dwóch ludów przetrwała w *Annales Mettenses priores* do końca VII w., gdyż z informacji zanotowanej pod rokiem 692 dowiadujemy się, że na dwór Pepina z Heristalu *confluebant circumsitarum gentium legationes, Grecorum scilicet et Romanorum, Langobardorum, Hunorum* [tj. Awarów — L. T.] *et Sclavorum atque Sarracenorum*[28]. Łączność Awarów i Słowian nie podlega tu dyskusji.

Jeszcze bardziej znane dowody zależności wojskowej Słowian od Awarów przynosi zane źródło bizantyjskie *Chronicon Paschale*, którego autor, być może duchowny z otoczenia patriarchy Sergiusza[29], mimo swoich licznych braków intelektualnych tak ujemnie ciążących na jego dziele[30], przedstawił jednak historię kluczowego dla stosunków bizantyjsko-awarsko-słowiańskich oblężenia Konstantynopola w 626 r., kiedy to od strony azjatyckiej oblężenie opuszczonego przez cesarza Herakliusza miasta prowadził wódz perski Szahrbaraz, a od strony europejskiej chagan na czele Awarów, Słowian, Gepidów i innych barbarzyńców[31].

Tu też mamy dokładniej niż w innych współczesnych źródłach opisane zastosowanie wojsk słowiańskich w działaniach prowadzonych przez władcę Awarów. Po pierwsze więc po nieudanych negocjacjach patrycjusza Atanazego, w czasie których chagan zażądał poddania miasta, co odrzucił stojący na czele jego załogi Bonus[32], Awarowie zaatakowali właściwe teodozjańskie mury miejskie, obsadzając tylko dla pozoru mniej ważne odcinki umocnień Sklawinami, podczas gdy przed głównymi, złożonymi z pancernej piechoty awarskiej, siłami szedł znowu hufiec nagich (γύμνοι)

---

[26] Ibidem, IV, 24.

[27] Ibidem, IV, 28.

[28] MGH SS I s. 320.

[29] Por. K. Krumbacher, *Geschichte der byzantinischen Literatur*, München 1891, s. 116; G. Moravcsik, *Byzantinoturcica*, I, Berlin 1958, s. 241.

[30] Krumbacher, l.c., Moravcsik, l.c.

[31] Por. G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1967, s. 107. Opis oblężenia w *Chronicon Paschale*, ed. B. G. Niebuhr, Bonn 1832 (Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae), s. 716 nn.

[32] Ibidem, s. 718 - 719.

Sklawinów [33]. Z tego widać, że w walce wręcz chagan nisko oceniał wartość bojową swych uległych sprzymierzeńców Słowian, co odpowiada szacunkom tak Prokopa z Cezarei, jak i Pseudomaurycego, którzy podkreślali unikanie walki wręcz przez lekkozbrojnych Słowian [34]. Stąd działali oni w jego wojsku tylko dla pozoru czy odwrócenia uwagi nieprzyjaciela od głównego uderzenia, bądź też poprzedzali przed tymże głównym uderzeniem właściwe siły awarskie.

Inaczej sprawa się miała, gdy chodzi o pokonywanie przeszkód wodnych. Już bowiem Pseudomaurycy zauważył, a jest to zgodne z danymi odpowiednich fragmentów Menandra Protektora, że Słowianie mają wielkie doświadczenie we wszystkich przeprawach przez rzeki — 'Εν πείρᾳ δέ εἰσι τῆς ποταμῶν διαβάσεως [35]. Doświadczenie to polegało na umiejętności budowania tzw. jednodrewek (μονοζύλα) [36]. Postanowił je wykorzystać władca Awarów pod Konstantynopolem dla nawiązania ze swoimi sojusznikami, stojącymi pod Chalkedonem Persami. Jednak spuszczone przez niego pod Chalai łodzie z załogami słowiańskimi zostały częściowo zatopione przez okręty bizantyjskie, a częściowo lądujący w niewłaściwym miejscu na brzegu Sklawinowie zostali w pień wycięci przez doborowe oddziały Armeńczyków [37], co zadecydowało o klęsce całego oblężenia. Rozwścieczony chagan kazał wyciąć uratowanych z wyprawy morskiej Słowian [38], podpalić machiny oblężnicze i zwinąć obóz. Inna wersja zaniechania dalszego oblężenia podana przez *Chronicon Paschale* jest daleko bardziej interesująca; rolę aktywną w niej odegrali bowiem sami Słowianie. Obrażeni na swego suwerena podnieśli oni bunt opuszczając obóz, co zmusiło do tego samego także chagana [39]. Biorąc pod uwagę fakt, iż działo się to w 626 r., bunt Słowian pod murami stolicy cesarstwa mógł dać początek powstaniu Słowian, które doprowadziło do utworzenia znanego państwa Samona.

Historia oblężenia Konstantynopola dostarcza niezwykle cennych informacji na temat zależności wojskowej Słowian od Awarów, jak i samego traktowania przez nich zależnej ludności słowiańskiej. Po pierwsze pod względem wojskowym w działaniach na lądzie oddziały słowiańskie uznawane były za siły drugorzędne, służące do pozorowanych działań lub osłaniania ataku właściwych sił awarskich. Tylko przy organizowaniu przepraw mogli Słowianie odgrywać główną rolę, choć wobec przewagi floty bizantyjskiej i działania wywiadu i tu ich działania zakończyły się całkowitą klęską. Z kolei chagan Awarów chciał się na nich zemścić za doznane niepowodzenia, co doprowadzić musiało do buntu Słowian. Oblężenie Konstantynopola

---

[33] Ibidem, s. 719. Por. podobne informacje o uzbrojeniu i ubraniu Słowian: Procopii Caesariensis, *De Bellis* VII (Bell. Goth. III) 14, 26, ed. J. Haury, II, s. 358 oraz Pseudomaurycy. Tekst według Schafarik, o.c., s. 663 - 664.

[34] Jw.

[35] Pseudomaurycy, jw., przyp. 32.

[36] *Chronicon Paschale*, ed. Niebuhr, s. 720 n.

[37] Ibidem, s. 724; Plezia, o.c., s. 122.

[38] *Chronicon Paschale*, s. 724.

[39] Ibidem, s. 725.

przedstawione także w *Historia Syntomos* przez Nikefora Patriarchę[40] stanowiło przełom w stosunkach bizantyjsko-awarsko-słowiańskich. Od tego czasu nie słyszymy o wspólnych najazdach nomadów i Słowian, a zatem musiało się po tym coś popsuć czy raczej zmienić w sprawie zależności Słowian od Awarów.

Być może odpowiedź na pytanie, co stało się po nieudanym oblężeniu Konstantynopola, znajdziemy w 48. rozdziale czwartej księgi kroniki tzw. Fredegara, pochodzącym prawie na pewno od późniejszego jej interpolatora, gdyż niezależnie od dyskusji na temat czasu powstania i autorstwa tego jakże skomplikowanego i nieskładnego redakcyjnie dzieła, nawet zwolennicy jednolitości autorskiej całej kroniki przyznają, że wybiegając aż po koniec lat sześćdziesiątych VII w. ekskurs o państwie Samona pochodzi od innego autora niż cała reszta czwartej księgi[41]. Interpolator tej burgundzkiej kroniki był być może Austrazyjczykiem i dlatego podał bezcenne, choć często zagadkowe, informacje tak o początkach państwa Samona, jak zwłaszcza o stosunkach między Awarami a Słowianami przed jego powstaniem.

Rozdział ten uzupełni dotychczas zanalizowane źródła na ten temat, z drugiej jednak strony jego właściwe zrozumienie jest możliwe przy wykorzystaniu dotychczas poznanych wiadomości na temat zależności Słowian od Awarów.

Wedle interpolatora kroniki Fredegara kupiec frankoński imieniem Samo z licznymi innymi *negutiantes* udał się do Słowian, którzy właśnie *iam contra Avaris coinomento Chunis et regem eorum gagano ceperant revellare*[42]. I tu zaczyna się, jak można sądzić wtrącony *pro preterito* dla wyjaśnienia przyczyn buntu słowiańskiego, najciekawszy passus, w którym autor usiłuje wyjaśnić przyczyny tego buntu, wynikające z warunków dawno, *ab antiquito*, istniejącego stosunku zależności Winidów-Słowian od Hunów-Awarów. Początkowo usiłowania te polegały na dwukrotnym objaśnieniu terminu *befulci*, który miał być kluczem do stosunku Słowian do Awarów. Dlatego po stwierdzeniu samego faktu buntu czytamy: *Winidi befulci Chunis fuerant iam ab antiquito, ut, cum Chuni in exercitu contra gentem qualibet adgrediebant, Chuni pro castra adunatum illorum stabant exercitum, Winidi vero pugnabant: si ad vincendum prevalebant, tunc Chuni predas capiendum adgrediebant; sin autem Winidi superabantur, Chunorum auxilio fulti virebus resumebant.* Wydawać by się mogło, że jest to koniec myśli. Tymczasem następuje drugie objaśnienie słowa *befulci*, które rzekomo ma

---

[40] Por. *Nicephori archiepiscopi Constantinopolitani Opuscula historica*, ed. C. de Boor, Lipsiae 1880, s. 16 - 18; Plezia, o.c., s. 161. Por. Łowmiański, o.c., V, s. 36.

[41] Por. B. Krusch, *Die Chronicae des sog. Fredegar*, Neues Archiv für ältere deutsche Geschichtskunde, VII, s. 443 n.; G. Schnürer, *Die Verfasser der sogenannten Fredegar-Chronik*, Collectanea Friburgensia, IX, 1900, s. 154 nn.; Manitius, o.c., I, s. 223; Wattenbach, o.c., s. 110 nn.; A.-D. van den Brincken, *Studien zur lateinischen Weltchronistik bis in das Zeitalter Ottos von Freising*, Düsseldorf 1957, s. 101; J. M. Wallace-Hadrill, *The Fourth Book of Fredegar*, London 1960, por. s. XVII; Fritze, o.c., s. 519 uznał IV, 48 kroniki tzw. Fredegara za wtrącony to tekstu „Flugblatt"; Labuda, o.c., s. 83.

[42] *Fredegarii Chronicon* IV, 48, ed. B. Krusch (w:) SS rer. Merov. (MGH) II, Hannover 1888, s. 144 - 45; Wallace-Hadrill, o.c., s. 39 - 41.

rozwinąć pierwsze, a faktycznie znaczy trochę co innego: *Ideo befulci vocabantur a Chunis, eo quod dublicem in congressione certamine vestila priliae facientes, ante Chunis precederint*[43]. Jak słusznie stwierdził Labuda „... dwukrotnie usiłował on [tzn. Fredegar — L. T.] objaśnić słowo *befulci*; za każdym razem zostawił nas w niepewności, co właściwie według niego słowo to miało oznaczać"[44]. Po pierwsze interpolator kroniki usiłował nawiązać do słowa *fulti* — wsparci[45], ale ponieważ nie mógł w ten sposób wyjaśnić prefiksu *be*, który w połączeniu z *fulti* dawał znaczenie „podwójnie wsparci", przeto dodał, że Słowianie w podwójnym szyku — *dublicem in congressione certamine... ante Chunis precederint*, o czym nie było mowy w poprzednim objaśnieniu. Tam wojsko słowiańskie po prostu poprzedzało stojących w obozie koczowników. Dalszy ciąg wyjaśnienia stanowi zatem jakby drugie i nieco odmienne wyjaśnienie, które łączy z pierwszym tylko wojskowy szyk bojowy, z którego to pochodził upokarzający termin *befulci*. Z tego wynika, że interpolator nie rozumiał samego terminu, zasłyszanego zapewne lub odczytanego z jakiegoś źródła. A jeśli go nie rozumiał, to termin ten nie mógł być ani pochodzenia germańskiego ani też romańskiego, gdyż te języki musiały być mu tak czy inaczej znane. Stąd musi odpaść tłumaczenie Du Cange'a — *befulcus, bubulcus*, włoskie *bifolco*[46], w tłumaczeniu Labudy — wolarz, wołopas[47]. Taka bowiem etymologia nie mogła być niezrozumiała dla interpolatora tego fragmentu kroniki. W dodatku potwierdzeniem tego niezrozumienia jest fakt, iż obydwa objaśnienia zawarte w kronice nie mają nic wspólnego z pasterstwem, lecz mówią zgodnie o terminie wojskowym. Ponieważ więc pochodzenie tego terminu nie mogło być ani romańskie ani germańskie, rodzi się pytanie, kto mógł za jego pomocą tak nazwać Słowian? Istnieją tylko dwie możliwości: albo uczynili to Awarowie, jak stwierdza sama kronika *Ideo befulci vocabantur a Chunis*, albo też uczynili to sami Słowianie. Obydwa języki musiały być tak samo niezrozumiałe dla kronikarza i stąd meandry jego rozumowania. Stąd także wynika konieczność poszukiwania etymologii terminu *befulci* albo wśród języków nomadów turko-tatarskich, co już uczynił Labuda, nie osiągając jednak pożądanego rezultatu[48], albo też w terminologii słowiańskiej, co także już dawno zostało dokonane, z pomyślnym, jak sądzę rezultatem, przez Th. Mayera, według którego *befulci* to słowiańscy „byvolicy, bzw. byvolci waren die Leute, die mit den Büffeln zu tun haben"[49]. Tłumaczenie to odrzucił Labuda[50], a przyjął w swoim wydaniu czwartej księgi Fredegara Wallace-

[43] Jw.

[44] Labuda, o.c., s. 325; Th. Mayer, *Zu Fredegars Bericht über die Slawen*, Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung XI 1929, (Ergänzungsband, s. 116 zmienił „vestila" na „vexilla").

[45] Labuda, o.c., s. 327; Mayer, l.c.

[46] Du Cange, *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, I, Paris 1840, s. 637.

[47] Labuda, o.c., s. 325.

[48] Ibidem, s. 326, przypis 6.

[49] T. Mayer, o.c., s. 119.

[50] Labuda, o.c., s. 327, przypis 13.

-Hadrill[51]. Objaśnienie to jest tym bardziej uzasadnione, że, na co zwrócił uwagę sam Mayer[52], koczownicy wpędzili do Europy stada bawołów. Chodzi tu zapewne o zdziwienie wyrażone z tego powodu przez Pawła Diakona, czy raczej Secundusa, gdy Awarowie wprowadzili do Italii obok tabunów dzikich koni także *bubali* — bawoły[53]. Autor 48. rozdziału czwartej księgi kroniki tzw. Fredegara zasłyszeć musiał to słowo, a nie znając jego sensu usiłował je wytłumaczyć znanymi mu skądinąd formami zależności Słowian od Awarów.

W ten sposób otrzymujemy zresztą dodatkową informację: oprócz zależności wojskowej polegającej na poprzedzaniu wojsk awarskich w czasie bitwy, co znamy już np. z *Kroniki Wielkanocnej*, Słowianie używani byli przez tych nomadów do pilnowania własnych stad, w tym charakterystycznych dla nich stad bawołów. Z odniesieniem do struktury narodowej i społecznej usiłował ten problem nieco odmiennie wyjaśnić H. Preidel. Według niego jedni Słowianie, niższej kondycji społecznej, byli u Awarów pastuchami, a przedstawiciele wyższej ich warstwy pełnili w wojsku awarskim funkcje służebne jako *befulci* — „das zweite Kriegsvolk"[54].

W sumie — wszyscy lub tylko niektórzy Słowianie pełnili u Awarów 1) funkcję pastuchów ich trzód, (w tym bawołów) i 2) pierwszego rzutu wojsk w czasie bitew. To drugie, biorąc zwłaszcza pod uwagę fakt, że Awarowie walczyli na ogół konno[55], a Słowianie pieszo, przyjęli historycy tacy jak Halphen[56], Peisker, wedle którego piesze wojsko słowiańskie stanowiło zarazem niższą klasę mieszanego społeczeństwa turko-tatarsko-słowiańskiego[57], a także wspomniany Preidel[58] oraz G. Labuda[59]. W tej też roli wystąpili Słowianie pod murami Konstantynopola w 626 r., gdzie jednak chagan nie uczynił z nich użytku widząc nieprzydatność słabo uzbrojonego wojska przy oblężeniu tak znakomicie ufortyfikowanej twierdzy[60]. Nie byli oni również przydatni w czasie wojny zaczepnej prowadzonej przez Bizancjum w latach 595 - 602

---

[51] Wallace-Hadrill, o.c., s. 40, uw. 1.

[52] Mayer, o.c., s. 120.

[53] *Pauli Historia Langobardorum* IV, 10: „Tunc primum cavalli silvatici et bubali in Italiam delati, Italiae populis miracula [podkreślenia — L.T.] fuerant".

[54] Por. H. Preidel, *Die Anfänge der slawischen Besiedlung Böhmens und Mährens*, I, Gräfeling b. München 1954, s. 86.

[55] Tak jak mówią o tym źródła bizantyjskie. Por. Procopii Caesariensis, *De Bellis* VII (Bell. Goth. III), 14, 25 - 26; Pseudomaurycy (w:) Schafarik, o.c., s. 663; *Chronicon Paschale*, ed. Dindorf, ad ann. 626, s. 719.

[56] L. Halphen, *Les barbares, des grands invasions aux conquêtes turques du XI-e siècle*, Paris 1948, s. 114: „Celles-ci [tj. Awarowie — L.T.] entrainent à leur suite ou poussent devant elles les Slaves du bas Danube — une autre race d'homme..., aussi excellents fantassins que les Avares étaient bons cavaliers".

[57] J. Peisker, *The Expansion of the Slavs*, (w:) *Cambridge Medieval History*, II, Cambridge 1926, s. 439 n.

[58] Preidel, o.c., I, s. 86.

[59] Labuda, o.c., s. 325.

[60] *Chronicon Paschale*, ed. Dindorf, s. 719, ad ann. 626. Por. Labuda, o.c., s. 325.

ze świetnie uzbrojonym i dobrze zorganizowanym przeciwnikiem[61]. Obok Awarów walczyli też Słowianie w roku 586, jak podają *Miracula sancti Demetrii*[62].

Znamy też inne sposoby wykorzystania przez Awarów wojsk słowiańskich. Np. w latach 591 - 594 chagan zaatakował terytoria cesarskie tylko przy pomocy Słowian[63] i podobnie postąpił w walkach przeciw Bawarom w latach 593 - 950[64]. Jak wiemy posyłał ich też dla wsparcia swoich sojuszników, Longobardów. Zależność wojskowa zatem określona w kronice tzw. Fredegara sumarycznym i co gorsza, dla autora całkowicie niezrozumiałym, terminem *befulci*, czyli w jego tłumaczeniu pierwszy, atakujący w pierwszym rzucie hufiec wojsk, powinna w tej sytuacji być rozumiana rozciągliwie: od dosłownie wspólnego udziału w bitwie, po wysyłanie samych Słowian przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi i przystępowania koczowników do wojny już po klęskach poniesionych przez ich słabszych i uzależnionych sojuszników.

Autor kroniki podaje również inne formy zależności Słowian od Awarów, a to płacenie trybutu oraz uciążliwe hiberny: *Chuni aemandum annis singulis in Esclavos veniebant, uxores Sclavorum et filias eorum strato sumebant: tributa super alias oppressiones Sclavi Chunis solvebant*[65]. Najprościej da się zinterpretować zdanie o płaceniu trybutów przez uzależnionych Słowian. Tego przecież domagał się Bajan od księcia słowiańskiego Daurentiosa już w 578 r.[66], nie mówiąc już o tym, że trybut płacili chaganatowi awarskiemu cesarze bizantyjscy[67]. Trudno zatem przypuścić, aby tę formę niezbyt ścisłej zależności mogli darować Awarowie uzależnionym od siebie Słowianom. Nie wiadomo natomiast, czego dotyczyły owe *aliae oppressiones* i czy wiążą się one z kluczową w tym fragmencie sprawą hibern.

A właśnie ta informacja jest w całym rozdziale kroniki najbardziej oryginalna i wskutek tego interesująca. Jak to już dawno zauważył Peisker[68], koczownicy nie mogli o własnych siłach przetrwać zimy i musieli na ten okres szukać domostw i żywności u jakiejś ludności osiadłej. Potwierdzają to też dalsze rozdziały kroniki tzw Fredegara, skąd się dowiadujemy, iż pobici przez Awarów Bułgarzy poprosili w

---

[61] Theophylakt Simokattes, *Historiae* VIII, 1, 11 - VIII, 3, 15.

[62] *Miracula sancti Demetrii*; Patrol. Graec., t. 116, col. 1285; Hermann, *Slawisch-germanische Beziehungen*, s. 32; Łowmiański, o.c., s. 391.

[63] Theophylakt Simokattes, *Historiae* I, 6, 6.

[64] *Pauli Historia Langobardorum* IV, 7 i IV, 10.

[65] *Fredegarii Chronicon* IV, 48.

[66] Menander, Fragment 48.

[67] Menander, Fragment 63. Już w 558 r. poseł Awarów Kandich domagał się od Justyniana wielkiego trybutu w zamian za współpracę polityczną: Menander, Fragmenty 4, 5. Podobnie w 565 r. żądali Awarowie trybutu od cesarza Justyna II: Menander, Fragment 14, a w 568 r. domagał się chagan Baian od Bizancjum trybutu płaconego przez cesarstwo Kutrigurom i Utigurom, obecnie podbitym przez Awarów: Menander, Fragment 28.

[68] J. Peisker, *Die älteren Beziehungen der Slawen zu Turkotataren und Germanen und ihre sozialgeschichtliche Bedeutung*, Vierteljahresschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte III, 1905, s. 468. Nawiązuje tu zresztą do hibern znanych z IV, 48 kroniki tzw. Fredegara.

631/32 r. króla frankońskiego Dagoberta *ut eos in terra Francorum manendum receperit, Dagobertus iobit eos iaemandum Baduwarius*[69], a więc uznał ich roszczenia do hiberny, zdając sobie sprawę z niemożności przezimowania inaczej. Następnie jednak *Cumque dispersi per domus Baioarium fuissent, consilium Francorum Dagobertus iobet, ut Bulgarus illus cum uxoris et liberis unusquisque in domum suam una nocte interficerint*[70]. Wykorzystano więc rozproszenie nomadów, aby ich napaść i wymordować do tego stopnia, że tylko część, na czele której stanął niejaki Alciocus, uciekła do *marca Vinedorum* zarządzanej przez niejakiego Walluca (władykę?). Ten cenny opis rzuca również światło na możliwy do wyobrażenia początek wojny słowiańsko-awarskiej zakończonej utworzeniem państwa Samona. Być może i Słowianie w pierwszej, nie zrelacjonowanej przez kronikę Fredegara fazie, zaatakowali rozłożonych na zimowych leżach nomadów.

Sam jednak autor tego fragmentu kroniki podał inną, znowu przynoszącą nie znane dotąd z innych źródeł informacje, wersję. Mianowicie podług niego bunt rozpoczęli zrodzeni z wymuszonych stosunków seksualnych mieszańcy: *filii Chunorum, quos in uxores Winodorum et filias generaverant, tandem non subferentes maliciam ferre et oppressione, Chunorum dominatione negantes, ut supra memine, ceperant revellare*[71].

Jednak podana przez kronikarza wersja genezy buntu słowiańskiego była jego własnym wymysłem i niekoniecznie musiała się opierać na stwierdzonych faktach. Dla niego bowiem niezrozumiałe musiały być zwycięstwa odnoszone przez dotychczas uległych Słowian nad ich panami. Biorąc pod uwagę opinię, jaką od V w. mieli w Europie Hunowie, a później myleni z nimi, przynajmniej co do nazwy, Awarowie, jego niewiara w dzielność wojsk słowiańskich była uzasadniona. Nie przeczy ona wcale wysuniętej powyżej hipotezie o zaatakowaniu Awarów w czasie, gdy rozproszeni znajdowali się na leżach zimowych. Mogli to zrobić tak sami Słowianie, jak i żyjący wśród nich już w tym czasie na pewno mieszańcy. W ten sposób obok jednej prawdopodobnej hipotezy o początku buntu słowiańskiego — już pod murami Konstantynopola w 626 r. — mamy drugą: atak na nomadów rozlokowanych wśród Słowian na hibernach. Obydwie naraz mogły być prawdziwe i jeden bunt uzupełniał czy nakładał się na drugi.

Wspomniane tu gwałty zadawane kobietom słowiańskim należały zapewne do owych *oppressiones* czy też stanowiły *maliciam* Awarów, skoro po wiekach kronika Nestora wspomina o ucisku przez Awarów kobiet dulebskich[72], tj. w minionych czasach, zapewne antyjskich.

W ten sposób można chyba mówić o wyczerpaniu z grubsza wszystkich form ucisku stosowanych wobec Słowian przez Awarów, jakie podaje 48. rozdział kroniki tzw. Fredegara.

---

[69] *Fredegarii Chronicon* IV, 72.

[70] Ibidem.

[71] Ibidem, IV, 48.

[72] *Povest' vremennyh let*, ed. D. S. Lihačev, I, Moskva-Leningrad 1950, s. 14.

Rzuca on snop jaśniejszego światła również na te formy uzależnienia i ucisku, które poznaliśmy z wcześniejszych źródeł, jak z drugiej strony opisane w nich wypadki pozwalają na lepsze zrozumienie tego fragmentu kroniki burgundzkiej. I tak ucisk wojskowy mylnie związany przez kronikarza z terminem *befulci* mógł polegać nie tylko na poprzedzaniu koczowników przez hufiec słowiański, lub też dwa ustawione na skrzydłach, ale także, co znamy z relacji Theophylakta i Pawła Diakona, na wysyłaniu wojsk słowiańskich, aby walczyły samodzielnie w celu realizacji politycznych zamierzeń władcy Awarów, czy to na terytorium cesarstwa, czy też w Bawarii lub Italii. Chagan po prostu mógł dysponować armią słowiańską wedle życzenia i w konkretnych potrzebach. Następnie przychodzą obowiązki ekonomiczne Słowian: wypasanie trzód awarskich, skąd termin *befulci*, uiszczanie trybutu oraz uciążliwe hiberny. Z tymi ostatnimi związany był niejako niezwykle uciążliwy i poniżający problem gwałtów zadawanych Słowiankom, co przez wieki przetrwało w świadomości Słowian.

Okres zależności Słowian od Awarów, między rokiem 586 (lub nieco wcześniej, w każdym razie po roku 582) a rokiem 623, lub raczej 626, stanowi trudny fragment dziejów Słowiańszczyzny Południowej, gdyż Słowianie północni (Theophylakt), a także połabscy (Fredegar IV, 68) byli od nich według wszelkiego prawdopodobieństwa niezależni. Chagan raczej tylko rościł pretensje do zwierzchnictwa nad nimi.

Niemniej mimo wszelkich *oppressiones* i *maliciae* Słowianie zachowywali pod egidą Awarów swoją strukturę organizacyjną: plemienną lub ściślej małoplemienną, dlatego też byli zdolni do prowadzenia na rozkaz nomadów samodzielnych działań wojennych, a także w najtrudniejszej sytuacji do podjęcia buntu przeciw ciemiężcom tak pod Konstantynopolem, jak na Morawach lub w Czechach. W wymiarze historycznym nie koczownicy lecz Słowianie okazali się zwycięzcami i panami zajmowanych kiedyś pod zwierzchnictwem Awarów terytoriów, wspominając niewolę u nich nie tylko w reminiscencji o ucisku kobiet dulebskich, o waleczności nomadów, ale i o nagłym wyginięciu Awarów, po wojnie z wojskami Karola Wielkiego — *pogiboša aki Obre*[73].

DAS PROBLEM DER ABHÄNGIGKEIT DER SLAWEN VON DEN AWAREN IM 6.-7. JH.

Zusammenfassung

Im Zusammenhang mit dem zur Diskussion stehenden Problem der Abhängigkeit der Slawen von den awarischen Nomaden wirft sich das Problem der Chronologie bei der Entstehung dieser Abhängigkeit auf, weiterhin ihres territorialen Umfangs sowie dessen, worin sie bestanden hat und in welchem Grade die Awaren imstande gewesen waren, einzelne Bruchteile des Slawentums abhängig zu machen. In dem besprochenen Zeitraum haben die Slawen zwei Bruchteile ge-

[73] Ibidem.

bildet: den südöstlichen der Anten sowie den westlichen und nördlichen der Sklawiner. Wie bekannt war es zuerst zu einem Konflikt zwischen den Nomaden und den Anten gekommen, als – nach erhaltenen Fragmenten des Werkes von Menander Protektor – der zu den Awaren geschickte Gesandte Mezamir 558 ermordet wurde, was ihre ungeachtet dessen bereits feindlichen Beziehungen noch verschlechtert hatte. Da Joannes Malalas in bezug auf dieses Jahr Informationen über den gemeinsamen Überfall auf byzantinisches Gebiet bringt, muß angenommen werden – entgegen den Behauptungen von Łowmiański – , daß es zu einer zeitweiligen Abhängigkeit der Anten von den Awaren gekommen war; denn nur sie kommen als Unterstützer der Nomaden bei diesem Überfall auf Byzanz in Betracht. Erst dann mußten sich diese Beziehungen gelockert haben, bzw. sind völlig dahingeschwunden, und zwar ca. 560 als die Awaren in das Pannonische Flachland gezogen sind und auf diese Weise den territorialen Kontakt zu den Wohnsitzen der Anten verloren haben. Dieser Umstand wird in vollem Umfang durch die Information von Theophylaktos Simokattes bestätigt, und zwar darüber, daß gegen Ende des Krieges gegen das Byzantinische Reich, d.h. ca. 600, der Awaren-Chagan den Aspich gegen die mit dem Reich kollaborierenden Anten ins Feld geschickt hat.

Anders verhielt es sich mit den Sklawinern. Nachdem sie das Pannonische Flachland erreicht hatten, wurden sie 578 im Westen von den Awaren angegriffen; die gegen den Sklawiner-Fürsten Daurentios (bzw. Dauritas) gerichtete Aktion, die seine Unterwerfung zum Ziel hatte, war jedoch von keinem Erfolg gekrönt. Denn auch später, im Zusammenhang mit der Aktion der Awaren gegen Sirmium (bis 582), begegnen wir den bruchstückhaften Informationen von Menander, die die Unabhängigkeit der Sklawiner bestätigen. Erst 586 (Miracula sancti Demetrii) sowie 591 - 595 (Theopylaktos Simokattes und Pauli, Historia Langobardorum) wird die unbestrittene Abhängigkeit der Sklawiner von den Awaren festgestellt, was für die Zeit ca. 626 in vollem Umfang sowohl von der Chronicon Paschale als auch von der sog. Fredegar-Chronik bestätigt wird, geschweige denn von der Geschichte der awarisch-slawisch-Byzantinischen Kriegen vom Ende des 6. Jh.

Die vollständigsten Angaben über den Umfang und die Methoden der Unterwerfung der Slawen durch diese Nomaden haben in der bisherigen Diskussion G. Labuda und W. H. Fritze gebracht. Beide haben ihre Aufmerksamkeit auf den unterschiedlichen Grad dieser Abhängigkeit gerichtet, die immer kleiner wurde, je weiter die slawischen Wohnsitze von den awarischen Lagern entfernt waren; dieses wird am besten von der in den Geschichten Theophylaktos enthaltenen legendären Erzählung von drei Gesandten der Sklawiner zum Awaren-Chagan veranschaulicht. Paul Diakon, vor allem jedoch Chronikon Paschale, schildern die militärische Abhängigkeit; die sog. Fredegar-Chronik hingegen berichtet noch zusätzlich über die ökonomische Abhängigkeit und bespricht die Angelegenheit der Vergewaltigungen, die von den Awaren an slawischen Frauen begangen worden waren, und die später auch von der Notiz im Nestors Letopis bestätigt wurde.